

Warmia Mazury



BoS
z
Polska

projekt graficzny / graphic design
Władysław Pluta

redakcja / editor
Joanna Kutakowska-Lis

korekta / proof-reading by
Bogdana Kłeczka

tłumaczenie na język angielski / English translation by
Teresa Bałuk-Ulewiczowa

DTP
Maciej Haudek

przygotowanie do druku / pre-press
JML, Jacek Jutrzenka

druk / printing
Gorenjski Tisk, Kranj – Slovenja

wydawca / published by
Wydawnictwo BOSZ
Olszanica 2002
wydanie pierwsze / First Edition

ISBN
83-87730-49-1

Copyright by BOSZ
38-622 Olszanica 311; Biuro: Lesko, Parkowa 5
tel. ++48 (13) 4699000, 4699010
tel. / fax ++48 (13) 4696188
e-mail: biuro@bosz.com.pl
www.bosz.com.pl

Warmia i Mazury

Warmia i Mazury to jakby cenny prezent. Prezent dla Warszawy. Stolica, potraktowana przez drugą wojnę światową bez nadmiaru łaskawości, dość niespodziewanie otrzymała od niej – dzięki przesuniętych granicom państwa – cenny podarunek: bezpośrednie sąsiedztwo obszaru wielkiej urody, czyli Warmię i Mazury. Ten świat pełen wody, lasów, starych zamków, ratuszów i kościołów, ptactwa i ryb, jest po prostu o rzut beretem. Nic dziwnego, że tłumy turystów i wczasowiczów zmierzają latem na północ, zaludniając każdy płachetek ziemi i każdy skrawek wody. Wszyscy mamy własne, dość rozmaite widzenie krainy „tysiąca jezior”: jedni zachowują w oczach wypełnione wiatrem białe żagle, inni czują w ręku podniecające drganie wędki, jeszcze inni zachwycają się widokiem kormoranów i czarnych bocianów, które tu – razem ze stadami białych – rezydują od wielu lat (ten fenomenalny czarno-biały świat ornitologii obejmuje również populację mazurskich łabędzi). Fascynujący świat roślin i zwierząt spotkać można na bagnach i torfowiskach,

Varmia and Masuria

Varmia and Masuria are as if a godsend bestowed on Warsaw. The Second World War treated Poland's capital very roughly indeed; so it was something of a surprise that it also granted this city a special boon – thanks to the shift of borders – the immediate vicinity of Varmia and Masuria, a land of great beauty.

This country full of water, forests, ancient castles, churches, and guildhalls, fish and fowl, is simply a stone's throw away. So in summer swarms of holidaymakers head north. We all have our own, different idea of this land of a thousand lakes. Some remember it as a place crammed with white sails; others recall the tug on the fishing-line they felt here; still others are fascinated by the cormorants and black storks which, along with the white flocks and the Masurian swans, live here in a phenomenal black-and-white bird sanctuary. An extraordinary vegetation and animal world may be encountered here on the marshes and peat-bogs; the fields full of flowers, the huge forests, and the aquatic world of the lakes are all so exciting. There's